



Wspomnienie o życiu i pracy br. Stanisława Sroki

Brat Stanisław Sroka urodził się 20 września 1927 r. we wsi Frywałd koło Krzeszowic (woj. małopolskie). Jego rodzice przyjęli prawdę, gdy był małym dzieckiem, od najmłodszych lat stykał się więc z Biblią i bardzo ją cenił. We Frywałdzie był niewielki zbór, a nabożeństwa odbywały się w najbliższym sąsiedztwie rodziny Sroków. Zbór ten był odwiedzany przez braci starszych z innych miejscowości, między innymi z Chrzanowa. Dzisiaj we Frywałdzie nie ma już Badaczy Pisma Świętego, ale brat Sroka do końca swojego życia wspominał społeczność, w której się wychował, i rolę tego braterstwa w jego życiu duchowym.

W 1945 r., na pierwszej powojennej konwencji w Podlesiu, brat Stanisław okazał swe poświęcenie dla Pana Boga i przyjął symbol chrztu. Przez pewien czas, dopóki mieszkał w domu rodzinnym, był członkiem zboru we Frywałdzie, gdzie zaczął służyć jako starszy. W 1952 r. ożenił się z Genowefą Woźniak, która pochodziła z braterskiej rodziny. Wraz z żoną zamieszkali w Chrzanowie i oboje zostali członkami tutejszego zboru. Tutaj również pełnił funkcję starszego zborowego. Brat Stanisław wychował trzy córki; doczekał się trojga wnucząt i jednego prawnuczka. Dnia 1 marca 2011 r. minęło 59 lat od jego ślubu z siostrą Genowefą.

Brat Sroka był z zawodu murarzem. Jako uczciwy i zdolny rzemieślnik, był bardzo ceniony przez zleceniodawców. Wybudował wiele ziemskich domów w Chrzanowie i okolicy. Pracował także w odległych miejscowościach, między innymi wykonując roboty budowlane u braci. Swoimi umiejętnościami zawodowymi służył też naszej społeczności – przyczynił się do budowy Domu Spokojnej Starości w Miechowie, „Stodoły” w Białugardzie oraz sali nabożeństw w Chrzanowie.

Przez całe swoje życie brat Stanisław dbał jednak najbardziej o duchowe budowanie. Bardzo wiele czasu poświęcał na czytanie Biblii oraz literatury biblijnej. Kompletował i oprował roczniki czasopism „Straż” oraz

„Na Straży”. Zgromadził kilkaset taśm magnetofonowych z wykładami różnych braci. Zdobytą wiedzę biblijną oraz swoimi przemyśleniami dzielił się z innymi – do 2010 r. (z niewielką przerwą) służył jako brat starszy w macierzystym zborze chrzanowskim, a także w zgromadzeniach rozsianych po całej Polsce, pełniąc służbę pielgrzyma. Kilkrotnie odwiedził braterstwo we Francji oraz na Ukrainie i w Mołdawii. W swoim domu chętnie gościł braci, którzy przyjeżdżali do Chrzanowa. Prowadził z nimi nie kończące się rozmowy – niemal wyłącznie na tematy biblijne. Przez 9 lat uczestniczył w pracy Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Na Straży”, opiniując przysyłane do redakcji artykuły.

Bóg obdarzył brata Stanisława dobrym zdrowiem i tężyzną fizyczną, dlatego pomimo ciężkiej pracy, wykonywanej od bardzo wczesnej młodości, niewiele chorował.

W 2004 r. przeszedł poważną operację serca, ale dzięki Bożej pomocy powrócił potem do pełnej sprawności i dalej mógł cieszyć się spokojnym rodzinnym życiem oraz służyć braciom.

W 2010 r. doznał udaru mózgu, ale i z tej niemocy Pan pozwolił mu się podźwignąć, choć sił fizycznych już mu wyraźnie ubyło. W tym roku, z końcem lutego przyszła choroba, której nie można było wyleczyć. Po kilku tygodniach, w dniu 9 kwietnia 2011 r. brat Stanisław w spokoju odszedł do oczekiwanej wieczności.

Jego zaangażowanie w sprawy wiary i poświęcenie dla Pana były szczere i autentyczne, dlatego wierzymy, że Pan Bóg nie pozostawi jego starań i wierności bez nagrody, której obietnica przyświecała całemu ziemskiemu życiu brata Stanisława.

Redakcja
R-
„Straż”